

Od autora: Do wystawienia na scenie. Tępy piwkowy humor

Scena: Do pokoju przesiąkniętego zapachem mentolu wchodzi Jadwiga, Andrzej siedzi na kanapie uskuteczniając grę na przeponie w postaci beknięć.

Jadwiga:

Może byś w końcu coś ze sobą zrobił a nie ciągle siedzisz przed telewizorem nierobie?!

Andrzej:

Zajęty jestem kobietą

Jadwiga:

Powtarzasz to odkąd wzięliśmy ślub!

Andrzej:

I właśnie zajęty jestem myśleniem

Jadwiga:

Haha, czym?

Andrzej:

Myśleniem czemu byłem taki głupi

popada w rozpacz

Jadwiga:

Od tego lamentu kwiatki więdną a może to wina tego smrodu, muchy nad tobą latają.

Andrzej rozgląda się, wyjmując stare majtki spod fotela pokazując je żonie.

Andrzej:

Widzisz to kobieto?! Opatentuje ten wynalazek, niech wszystkie łapki pójda w kąt!

Nie muszę nawet celować, wystarczy że koło jednej machnę i zdycha od razu!

Jadwiga:

Gdyby tylko te wynalazki nie były tak niedorozwinięte jak twoje plemniki bylibyśmy milionerami!

Wchodzi syn Bronek.

Jadwiga:

O wilku mowa.

Andrzej:

Synku kochany, weź se browarka siądź przy ojcu opowiadaj jak tam drugi dzień na studiach.

Jadwiga:

Jego chociaż nie wyrzucili po pierwszym dniu!

Bronek:

Wyjebali mnie

Andrzej:

KOCHANY!!! Pobiliś nasz rodzinny rekord, dotąd tylko ja poszedłem na studia.

Jadwiga:

Twój stary też poszedł, jak cię odbierał nachlanego z immatrykulacji.

Andrzej:

Kobietko masz się nie wtrącać, to sprawa między ojcem a synem!

mówi do syna

Opowiadaj jak to się stało!

Bronek:

Jak się rozbekłem na auli, to kazał mi chuchnąć sorzyna. No i wzięli w dziekanacie alkomat jak ode mnie jechało mocno, to i alkomat popsułem

Andrzej:

Tym się nie martw, dobrze, że kary nie nasłali na ciebie żadnej bośmy mogli z matką dach nad głową stracić

Jadwiga:

Apropo, dach przecieka.

Andrzej:

To włącz kobietko i łataj, albo śmignij się do sklepu po flaszeczkę, trzeba oblać sukces synka.

Jadwiga:

JAKI SUKCES?! Wyrzucili go po drugim dniu a ty się jeszcze z tego cieszysz, powinieneś strugnąć mu pasem w dupsko a nie gloryfikować!

Andrzej:

Rozpękl się jak próbowałem zapiąć ostatnio.

Jadwiga:

Gdybyś mnie posłuchał i robił tą Chodakowską to by ci ten bojler znikł!

Andrzej:

Lepsze ogrzewanie takie niż żadne.

Bronek:

Ja też zadbam o rodzinę jak założę jakąś i se zrobię takie jak ojciec!

Jadwiga:

Ty debil! Rodziny nie zakładaj, po pierwsze za co nie masz po drugie więcej takich jak ty to więcej alkoholików!

Andrzej:

Im więcej alkoholików tym droższe trunki, synu bój się boga!

Andrzej wyjmuję paczkę papierosów i zapala mentolowego Marlboro

Jadwiga:

Nie paliłbyś chociaż, umrzesz od tego.

Andrzej:

Kobieto, ja marzę o śmierci!

Jadwiga:

I ty myślisz, że pójdziesz do nieba?

Andrzej:

PIEKŁO JUŻ PRZESZEDŁEM.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bartoszmola, dodano 09.01.2015 09:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.